

14.09.2014r.

Dr hab. Janusz Połom, prof. UWM

**Recenzja dzieła doktorskiego – filmu „De Storm”, rozprawy doktorskiej „Autorska analiza przygotowań i realizacji zdjęć filmowych do filmu *De Storm*” oraz całego dorobku artystycznego magistra Piotra Kukli.**

Mgr Piotr Kukla urodził się 26 czerwca 1958 r. w Bydgoszczy. Ukończył egzaminem maturalnym XIV Liceum Ogólnokształcące im. Polonii Belgijskiej w 1978 r. Dwukrotnie zdawał na Wydział Operatorski i Realizacji Telewizyjnej w PWSFTViT, został przyjęty w 1979 r. W międzyczasie uczył się w policealnej szkole kształcącej techników sprzętu domowego. Studia ukończył w 1982 r, a dyplom magistra sztuki, z oceną bardzo dobrą, obronił na tym samym wydziale w 1983 r. W czasie studiów pracował jako fotosista i operator kamery, współpracując z Czesławem Świntą i Piotrem Sobocińskim. Jako samodzielny operator współpracował z Jadwigą Kędzierzawską, realizując zdjęcia do filmu „Koło”. W 1984 r wyemigrował do Holandii, gdzie został przyjęty na roczny staż do Vrije Academie w Hadze. W Holandii przeszedł prawie wszystkie szczeble praktyki zawodowej. Był asystentem operatora, oświetleniowcem przy filmach dokumentalnych, fabularnych i reklamowych. Jednocześnie pracował we Francji, jako operator filmowy w telewizji i domu produkcyjnym „Kontakt”.

Od 1989 związał się z holenderską telewizją VPRO. Jako free-lance pracował tam około 20 lat. W tym czasie nakręcił ponad 90 filmów: dokumentalnych, seriali i filmów fabularnych.

Jako autor, robił również zdjęcia do fabularnych filmów produkcji holenderskiej i międzynarodowej (w Belgii, Francji i Wielkiej Brytanii). Do dziś zrealizował ponad 20 filmów kinowych.

Od 2005 roku doktorant jest związany z Akademią Filmową w Amsterdamie (NFA), w której pełni funkcję wykładowcy i opiekuna filmów dyplomowych.

Mgr Piotr Kukla jest laureatem wielu prestiżowych nagród filmowych. W 2003 r. otrzymał Srebrną Żabę na Festiwalu Camerimage w Łodzi, za film „Bliźniaczki” (reż. Ben Sambogarát, prod. Holendersko-luksemburska). Film ten był również nominowany w 2004 r. do Oscara za

najlepszy film nieanglojęzyczny. Na festiwalu Camerimage pokazywane były jeszcze trzy inne filmy Piotra Kukli, jako autora zdjęć: „The Zookeeper” (2001) „Bride Flight” (2009) i „De Storm” (2010). Za film „Bride Fight” otrzymał nagrodę za zdjęcia na festiwalu Newport Beach Film Festival.

Jako dzieło doktorskie mgr. Piotr Kukla przedstawia holenderski film fabularny „De Storm”, do którego był autorem zdjęć, w reżyserii Bena Sombogaarta. Rozprawa doktorska, którą napisał, aneks teoretyczny, nosi tytuł. „Autorska analiza przygotowań i realizacji zdjęć filmowych do filmu *De Storm*” i jest pełnym opisem procesu powstawania filmu. Liczy 109 ilustrowanych stron, składa się z pięciu rozdziałów: 1. Wstęp; 2. Okres przygotowawczy; 3. Okres zdjęciowy i rozwiązania operatorskie; 4. Okres postprodukcji; 5. Refleksja końcowa.

Dzieło doktorskie – film „De storm” i rozprawa doktorska pt.

„Autorska analiza przygotowań i realizacji zdjęć do filmu *DE STORM*”

1 lutego 1953 r. Niderlandy nawiedziła powódź o niespotykanej skali. Wysoka fala wdarła się 75 km w głąb lądu (...) Zmyła 500 km grobli i zatopiła wyspy Zelandii, część Barbancji i Holadii Południowej. Zginęło prawie 2000 osób.<sup>1</sup> Akcja filmu „De Storm” osadzona jest w realiach tamtego czasu i wielkiej tragedii. Piotr Kukla streszcza swoje dzieło następująco: „Film opowiada, opartą na prawdziwych wydarzeniach, historię kobiety poszukującej swojego dziecka, rodziców i siostry zabranych przez falę powodziową. Większość filmu rozgrywa się w tym czasie (1953 r. ), a zakończenie przenosi widza do 1971 r, kiedy to nasza bohaterka , Julia, po niemal 20 latach odkrywa prawdę o losie syna”.

Film ma tradycyjną konstrukcję dramaturgiczną przynależną gatunkowi, jakim jest dramat filmowy (niekiedy melodramat). Zgodnie z założeniem reżysera, bohaterami filmu są ludzie, ich los, wzajemne relacje, a nie okoliczności, jakie tworzy szalejący żywioł, choć fotogeniczny i widowiskowy. Autor zdjęć (wspólnie z reżyserem realizujący już czwarty film), w pełni akceptuje tę koncepcję, jak sam podkreśla, aktorzy są dla niego „najważniejszym elementem filmu”. Tym nie mniej fala powodziowa zalewająca miasto nocą, obrazy wszechobecnego, niszczycielskiego żywiołu robią na widzu niesamowite wrażenie. Dzięki zdjęciom.

---

<sup>1</sup> Informacja z pracy Piotra Kukli

Piotr Kukła zwierza się w swojej rozprawie, że temat powodzi krążył wokół niego „w jakiś magiczny sposób”. Trudno się dziwić. Chyba każdy uzna powódź o takiej skali, za temat filmowy. Ale przełożenie własnej fascynacji tematem na emocje widza, to raczej sprawa umiejętności i talentu realizatorów.

W opisie przygotowań do filmu, poszukiwań koncepcji obrazowej filmu, charakteru oświetlenia we wnętrzach, doktorant powołuje się na swoje fascynacje malarstwem XVII wiecznych mistrzów holenderskich. Wymienia Adriena van Ostade'a, Jana Steena, Pietera de Hocha, kilkakrotnie pisze o swojej miłości „do miękkiego światła” Jana Wermeera. Piotr Kukła od kilkudziesięciu lat mieszka w Holandii, jego miłość do niderlandzkich mistrzów, jest zrozumiała, ale co ważniejsze, jego inspiracje widoczne są na ekranie.

Wizualnie film zawiera trzy koncepcje fotograficzne. Szaro-złotawy ton wnętrz, złocisty kolor retrospekcji i plenery utrzymane w zimnej tonacji. Część retrospektywną pozwolę sobie pominąć. Nie wydaje mi się ona najszcześliwiej rozwiązana zarówno scenariuszowo, jak i reżysersko, jest zbyt oczywista. A efekt operatorski – „złocisty” – niewiele jej pomaga. Początkowa część filmu – nocne sekwencje nadchodzącego sztormu – utrzymana jest w tonacji monochromatycznej, zbliżonej do czarno-białej. Dramatyczne ujęcia nadchodzącej fali powodziowej, zmaganie się bohaterów z wichurą i deszczem na podwórku gospodarstwa, nadchodząca fala i jej wtargnięcie do domostwa, ucieczka bohaterów przed wznoszącą się wodą na strych, rozerwanie domu na połowę, dramatyczne utonięcie matki i siostry bohaterki wciągniętych przez prąd, to najbardziej spektakularna część filmu. Sugestywność, ekspresja tych scen wynika m. in. z ustawień kamery, jakie zaproponował operator. Piotr Kukła wyjaśnia swoje decyzje następująco: „Bardzo mi zależało na filmowaniu z niskiej perspektywy. Chciałem być jak najbliżej aktorek, zapadającej się podłogi i wdzierającej się na strych wody”. I osiągnął cel. Widz oglądając te sceny odnosi wrażenie, że za chwilę sam zachłyśnie się wodą i zabraknie mu powietrza. Ma wrażenie, że woda jest wszechobecna. Dzieje się tak, nie tylko dlatego, że woda jest w większości ujęć. Operator jest wraz z aktorami w wodzie, obiektyw jest na poziomie twarzy aktorów fotografowanych z bardzo bliskiej odległości. Niejednokrotnie, twarze zanurzają się, podkreślając dramatyzm scen... Wrażenie to potęguje ciągła „obecność” wody w dźwięku...

Po początkowych scenach powodzi, podczas których topią się matka i siostra bohaterki, która rozpaczliwie próbuje kobiety ratować, głównym wątkiem filmu jest poszukiwanie przez

bohaterkę pozostawionego na strychu, w skrzynce – jej nieślubnego dziecka, którego narodziny stały się źródłem konfliktu z własnym ojcem, były powodem ucieczki przyszłego ojca dziecka i zbiorowego potępienia bohaterki przez okoliczną społeczność. W poszukiwaniach niemowlęcia towarzyszy Julii brat ojca dziecka – Aldo. Sceny poszukiwań rozgrywają się na wielkim rozlewisku i w zalanym częściowo hotelu, w którym zgromadzili się powodzianie. Hotel jest, w pewnym sensie, centrum ratunkowym i w nim rozgrywa się główny dramat poszukiwań. Kataklizm, ludzkie nieszczęście i wola przeżycia ujawniają wiele różnych, niekiedy brutalnych lub po prostu podłych wzajemnych postaw. Bohaterka nie odnajduje dziecka choć intuicyjnie czuje, że jest ono w pobliżu. Zrezygnowana, poświęca się budowaniu zabezpieczeń, układa, stojąc w wartkim nurcie, worki z piaskiem. Scena ta pozwala realizatorom na przejście – poprzez zdjęcia dokumentalne z 1953 r. obrazujące zmagania z żywiołem – do roku 1971, kiedy to z okazji zbudowania nowej grobli - tamy wręczane są medale królowej dla bohaterów walki z żywiołem w 1953 r. Po zakończonej uroczystości bohaterka Julia odkrywa 18 letnią tajemnicę swojego zaginionego dziecka.

Najciekawszym i najbardziej fotogenicznym w filmie jest powstałe po powodzi rozlewisko, z widokiem grobli, walających się szczątków domostw, potopionych zwierząt, pływających mebli ...Imponuje ogrom rozlewiska i skala w jakiej zostało sfotografowane. I pewnie nigdy bym nie odgadł, jak to zostało zrobione. Raczej podejrzewałbym autorów o komputerowe „majstrowania” przy obrazie, gdyby nie informacja, że władze miasta Temse, na prośbę realizatorów filmu, zalały polder o powierzchni 100 ha, na których postawiono większość dekoracji. Rozprawa doktorska zawiera bogatą dokumentację fotograficzną z przygotowań planu zdjęciowego przed zalaniem. Fotografie dokumentujące realizację, ukazują „od kuchni” sposoby lokowania świateł, fragmentów dekoracji, praktyczne rozlokowania technicznych akcesoriów na pontonach itd. Piotr Kukla dużą wagę przywiązywał do wykonywania zdjęć referencyjnych i szkiców 3D, używając programów Lightroom i SketchUp, co pozwoliło mu na natychmiastowe ustalenie koncepcji kolorystycznej i wizualizację obiektów zdjęciowych w 3D. Na zdjęciach dokumentacyjnych z hali zdjęciowej można obejrzeć plany rozmieszczenia kamer i świateł przy filmowaniu fali powodziowej, obejrzeć rezultaty fotograficzne zdjęć w dekoracjach, poznać niektóre rozwiązania wynikające z potrzeb planu zdjęciowego.

Rozprawa teoretyczna jest ciekawie napisanym wspomnieniem z trudnej i niecodziennej produkcji obfitującej w interesujące przygody, ale jednocześnie adresowana jest do

profesjonalistów – operatorów filmowych, którym fachowa terminologia tej pracy, nazwy typów świateł, filtrów, obiektywów, akcesoriów, pozwala na zrozumienie powstałych w filmie efektów. Piotr Kukła pisze że „ma nadzieję, iż jego praca będzie zawierała szereg informacji przydatnych dla innych operatorów, planujących realizację filmów w wodzie i na wodzie.” Każdy film niesie za sobą wiele trudności. Jednak opanowanie tak potężnego żywiołu jak woda, jest szczególnie trudne, zwłaszcza gdy – jak w wypadku „De Storm” – zdjęcia są realizowane jesienią i doskwiera zimno. Rozprawę doktorską Piotra Kukli polecam operatorom i ze względu na jej popularyzatorski charakter, nie operatorom.

### Konkluzje

Piotr Kukła jest artystą, operatorem filmowym o znaczącym dorobku filmowym, osobą w pełni zasługującą na otrzymanie stopnia doktora. Ponad dwadzieścia filmów kinowych jakie zrealizował, dziewięćdziesiąt dokumentalnych i seriali, świadczy o jego profesjonalnych kompetencjach. Nagrody, które zdobył za zdjęcia, dwukrotne uczestnictwo jury Festiwalu Camerimage, członkostwo w Nederland Society of Cinematographers, European Film Academy i kilku innych organizacjach, świadczą o wysokich walorach artystycznych jego filmowej twórczości, docenianej przez poważne gremia operatorów filmowych. Piotr Kukła zdawkowo wspomina o swojej aktywności w Akademii Filmowej w Amsterdamie. Jednak fakt, że związany jest z nią od 2005 r. dowodzi, że jego obecność jest tam potrzebna i że przyczynia się do rozwoju holenderskiej kadry filmowej. Dorobek doktoranta, przedstawiony do obrony doktoratu film „De Storm” wraz z rozprawą doktorską spełniają wszelkie wymogi doktoratu. W 1983 r. będąc dziekanem Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej miałem przyjemność podpisywać magistrowi Piotrowi Kukli dyplom ukończenia studiów. Dzisiaj mam przyjemność wnioskować do Wysokiej Rady Wydziału o przyznanie magistrowi Piotrowi Kukli stopnia doktora sztuk filmowych.

